

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy zasądził od pozwanego (...) Centrum Medycznego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki E. G. kwotę 8.337,78 zł tytułem odprawy pieniężnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w punkcie 1 do kwoty 2.779,26 zł (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń:

Powódka E. G. pracowała w pozwanym (...) Centrum Medycznym spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od 10 września 1986 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony z poprzednikiem prawnym pozwanego, ostatnio na stanowisku starszej pielęgniarki w D. (...). Pismem z dnia 17 marca 2017 r. pozwany dokonał wypowiedzenia zmieniającego warunki umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia i zaproponował, po upływie okresu wypowiedzenia od dnia 1 lipca 2017 r. zatrudnienie na stanowisku starszej pielęgniarki za wynagrodzeniem zasadniczym w XII grupie w wysokości 1.699 zł z dodatkiem za wysługę lat w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego oraz wynikającego z Regulaminu wynagradzania i pracę w systemie zmianowym. Wskazał jako przyczynę wypowiedzenia zmiany organizacyjne, które następują w związku z ogólnopolskim procesem centralizacji dyspozytorni medycznych w oparciu o jednolity (...) Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego (...) i utworzeniem na mocy Zarządzenia nr (...) Wojewody (...) z dnia 16 lutego 2017 r. w sprawie uruchomienia Skoncentrowanej Dyspozytorni Medycznej działającej w oparciu (...) Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego i Skoncentrowanej Dyspozytorni Medycznej, która zlokalizowana będzie w budynku przy ul. (...) w Ł.. Zgodnie z załącznikiem nr 1 do wyżej wymienionego Zarządzenia koncentracja dyspozytorni medycznych funkcjonujących na terenie województwa (...) w rejonie operacyjnym nr 10/07 R. (...) rozpocznie się 5 czerwca 2017 r. z jednoczesną planowaną datą jej zakończenia na 19 czerwca 2017 r. Zachodzi więc konieczność dokonania zmian organizacyjnych w D. (...) w R. i likwidacji zajmowanego stanowiska przez powódkę. W dniu 24 marca 2017 r. powódka otrzymała powyższe wypowiedzenie, po czym wyraziła zgodę na ich przyjęcie. Nie kwestionowała tej decyzji na drodze sądowej. Do dnia 19 czerwca 2017 r., kiedy zostało zlikwidowane jej stanowisko pracy pracowała na dotychczasowym stanowisku pracy, potem miała pracować na Oddziale (...). Pozwany wysłał powódkę od dnia 19 do dnia 30 czerwca 2017 r. na urlop wypoczynkowy. Następnie pismem z dnia 20 czerwca 2017 r. rozwiązał za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia łączącą strony umowę o pracę, która uległa rozwiązaniu z dniem 30 września 2017 r., gdzie wskazał jako przyczynę likwidację stanowiska pracy powódki decyzją Wojewody (...). Powódka otrzymała to oświadczenie w okresie kiedy przebywała jeszcze na urlopie. Wojewoda (...) nie podejmował żadnych innych decyzji odnośnie stanowiska pracy powódki dotychczasowego, jak również na którym miała pracować od dnia 1 lipca 2017 r. Zakwestionowała je na drodze sądowej, gdzie wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 r. sygn. akt IV P 153/17 tutejszy Sąd zasądził na jej rzecz odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę. Sprawa ta nie jest obecnie prawomocnie zakończona. Powyższa decyzja Wojewody (...) odnosiła się do stanowiska pracy powódki w D. (...). Powódka wzywała pozwanego bezskutecznie do zapłaty dochodzonej należności.

Sąd I instancji podkreślił, iż w niniejszej sprawie niespornym jest, iż powódka była zatrudniona u pozwanego na podstawie umowy o pracę, którą to rozwiązał z nią za wypowiedzeniem na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników tj. z 2016 r. Dz. U. poz. 1474. W przypadku zwolnienia pracownika w oparciu powoływaną ustawę przysługuje mu odprawa pieniężna na mocy art. 8 w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u pracodawcy powyżej 8 lat, a więc jak powódka, którą to ustala się według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Sąd Rejonowy wskazał, że odnośnie charakteru prawnego odprawy pieniężnej, to jest ona jednorazowym świadczeniem związanym z ustaniem stosunku pracy przysługującym pracownikowi w oparciu o przepis art.

8 powoływanej ustawy w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w ramach grupowego zwolnienia, a więc w warunkach art. 1 tej ustawy, jak i indywidualnego w oparciu o przepis art. 10 tejże ustawy. Przepis art. 10 wskazuje, iż przyczyny rozwiązania przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników muszą stanowić wyłączny powód uzasadniający wypowiedzenie stosunku pracy. Oznacza to, iż musi istnieć sytuacja, w której bez zaistnienia tej przyczyny nie zostałyby podjęte przez pracodawcę indywidualna decyzja o zwolnieniu pracownika i zwolnienia te w okresie nieprzekraczającym 30 dni obejmują mniejszą liczbę pracowników niż określona w art. 1, w którym przyczyny nie dotyczące pracownika nie muszą stanowić wyłącznego powodu. Do stosowania więc ustawy konieczne jest, aby zwolnienia następowały z przyczyn nie dotyczących pracowników. Przedmiotowa odprawa stanowi w istocie rekompensatę za niezawinioną przez pracownika utratę pracy. Celem jej jest złagodzenie negatywnych dla pracownika skutków związanych ze zwolnieniem go z pracy. Z tego też względu przyjmuje się, iż spełnia ona funkcje socjalną, alimentacyjną. Pracodawca zwalniając pracownika uwalnia się od ciężącego na nim obowiązku zatrudniania go za wynagrodzeniem. Podlega ona również takiej samej ochronie jak wynagrodzenie za pracę ( wyrok z dnia 5 maja 1999 r. I PKN 665/98). Obliczenie odprawy, co jest niesporne powinno nastąpić na podstawie przepisów wykonawczych, a więc rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w kodeksie pracy z dnia 29 maja 1996 r. (tj. Dz.U z 2017 r. poz. 927) oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop z dnia 8 stycznia 1997 r. (tj. Dz.U z 2017 r. nr 2 poz. 14 ze zm.).

Sąd I instancji podniósł, iż pozwany nie kwestionował co do zasady prawa powódki do odprawy pieniężnej, jak i jej wysokości. Swoje stanowisko w zakresie żądania oddalenia powództwa uzasadniał przedwczesnym wystąpieniem na drogę sądową oraz powoływał się na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego oraz nadużyciem prawa w związku z nie wyczerpaniem próby pozasądowego zakończenia postępowania. Nie podjęcie przez powódkę kroków mających na celu polubowne załatwienie sprawy. Brak szans pozwanego na dokonanie zapłaty oraz pozasądowe zakończenie sprawy. Wytoczenie powództwa jest zasadne jedynie w razie niepowodzenia negocjacji. Świadczy to o braku woli ze strony powódki dobrowolnego i pozasądowego zakończenia sporu. Powódka naruszyła obowiązek mediacji wynikający z art. 187 § 1 pkt 3 kpc. Okoliczności sprawy wskazują, iż pozwany pomimo powoływania się na powyższe i nie wyczerpanie przez powódkę możliwości porozumienia się, do czego również odnosił się w sprzeciwie zapomina, iż to na nim spoczywał z chwilą ustania stosunku pracy obowiązek zapłaty dochodzonych przez powódkę świadczeń. Pomimo posiadania stosownej wiedzy w tym zakresie i dysponowania środkami pieniężnymi w sierpniu 2017 r., kiedy to już biegł okres wypowiedzenia, co podnosił w innych tożsamyh sprawach rozpoznawanych z jego udziałem przed tutejszym Sądem proponował innym pracownikom zapłatę należnych im świadczeń, co sam przyznał. Rozdysponował je jednak na inne cele. Nie wskazał jakie. Nie podjął wobec powódki próby porozumienia, choć ta wzywała go do zapłaty pismem z dnia 30 października 2017 r., co zapomina i nie zauważa w swoim sprzeciwie. Przez kolejne miesiące również nie podjął żadnych kroków celem spełnienia należnego świadczenia, co również nie nastąpiło do dnia wyrokowania. Podejmując decyzje w czerwcu 2017 r. o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką powinien był liczyć się z obowiązkiem zapłaty przedmiotowej odprawy i ewentualnie innych należnych świadczeń i zgromadzić stosowne środki na ich wypłatę z chwilą ustania stosunku pracy, a więc w dniu 30 września 2017 r. Całokształt okoliczności sprawy w kontekście powyższego wskazuje wprost, iż pozwany miał pełną świadomość odnośnie ciężącego na nim obowiązku zapłaty dochodzonego świadczenia, któremu zaniechał. Wskazuje na to powoływany, brak jakiegokolwiek reakcji na wezwanie do zapłaty w 2017 r. i nie przejęcie inicjatywy podjęcia negocjacji z powódką. Trudno również mówić w kontekście sprzeciwu, aby nie miał możliwości dobrowolnego spełnienia świadczenia. Takiej inicjatywy nie przejawiał bowiem również w niniejszym postępowaniu. Powoływane przez niego okoliczności są wyrazem przyjętej linii obrony, przy uwzględnieniu również zmiany terminów spełnienia świadczenia o kolejny okres czasu, obecnie luty 2019 r., a więc praktycznie półtora roku od rozwiązania umowy o pracę. W ocenie Sądu Rejonowego taka postawa pozwanego zmierza w istocie do odwleczenia zapłaty należności w czasie. Powódka nie należała do grupy pracowników osiągających wysokie dochody, obecnie musiała podjąć pracę w innej miejscowości. Pozwany nie zareagował też na wezwanie do zapłaty, posiadał przy tym środki w sierpniu 2017 r. Okoliczności sprawy

wskazują, iż pozwanemu nie zależało mu na porozumieniu się z powódką i nie miał rzeczywistej woli dobrowolnej zapłaty należności. Poza tym, jak wynika z akt sprawy pozwany zmienia termin spełnienia świadczenia, odwołując go w czasie, co również wskazano. Gdyby pozwanemu faktycznie zależało na dobrowolnej zapłacie należności dokonałby jakiejś zapłaty, podjąłby rozmowy z powódką, co nie miało miejsca. W ocenie Sądu takie zachowanie pozwanego wskazuje, iż nie miał on w istocie chęci zawarcia ugody z powódką, przerzucając to bezpodstawnie na nią. Trudno mówić w takim stanie o rzeczywistej chęci porozumienia się. Poza tym powódka nie miała obowiązku zawarcia ugody z pozwanym. Pozwany powołując się na powyższe okoliczności bez przejawienia jakiegokolwiek inicjatywy zmierza do wywiedzenia dla siebie korzystnych skutków oraz przewlekłości postępowania. W ocenie Sądu I instancji nie ma również żadnych innych podstaw w kontekście powyższego, w tym mających oparcie w zasadach współzycia społecznego, które przemawiałyby za oddaleniem dochodzonego roszczenia. Na takie zresztą może powoływać się ten kto ich sam nie narusza. Okoliczności sprawy wskazują, iż to pozwany postępuje w sposób sprzeczny z prawem, choćby nie wypłacając wynagrodzenia za pracę, które stanowi podstawę utrzymania się praktycznie każdej osoby, co jest znane Sądowi Rejonowemu z racji licznych spraw rozpoznawanych w tutejszym Sądzie. W tym stanie również całkowicie chybionym jest powoływanie się na przedwczesność roszczenia. Na pozwanym to spoczywał obowiązek wypłaty dochodzonego przez powódkę świadczenia z chwilą ustania stosunku pracy. Powódce nie można również zarzucić w realiach sprawy nadużycia prawa w związku z wystąpieniem na drogę sądową w rozumieniu art. 8 kp. Pozwany pomija, iż dochodzona przez powódkę należność na mocy przepisów kodeksu pracy podlega szczególnej ochronie. Pracownik nie może się jej zrzec. Powódka również wbrew twierdzeniom pozwanego wskazała, iż bezskutecznie monitowała o zapłatę. Podnieść należy, iż to zachowaniu pozwanego można zarzucić naruszenia zasad współzycia społecznego, w tym w zakresie przerzucenia inicjatywy porozumienia się na powódkę, chociaż to on jest dłużnikiem. Dotyczy to również powoływania się na nadużycie prawa. Takie stanowisko pozwanego jest wyrazem przyjętej linii obrony, nie mającej w niczym uzasadnienia. Nie bez znaczenia jest również, iż powódka musiała poszukać nowej pracy, do której musi dojechać, czego nie zauważa pozwany, powołując się przy tym na charakter prowadzonej działalności. Powódce nie można również zarzucić w realiach sprawy nadużycia prawa w związku z wystąpieniem na drogę sądową celem realizowania swoich praw, takie prawo ma bowiem gwarantowane przepisami prawa. Podnieść należy, iż to zachowaniu pozwanego można zarzucić w realiach sprawy naruszenie zasad współzycia społecznego, w kontekście stwierdzonych uchybień oraz przerzucania inicjatywy porozumienia się na stronę powodową, jak również reprezentowanej w sprawie o odszkodowanie niewiedzy którego ze stanowisk pracy powódki dotyczyło wypowiedzenie oraz którego ze stanowisk pracy powódki dotyczyła decyzja wojewody (...). Takie stanowisko pozwanego jest wyrazem przyjętej linii obrony, nie mającej w niczym uzasadnienia. Stosownie też do treści przepisu art. 187 § 1 pkt 3 kpc pozew powinien zawierać informację czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, a w przypadku gdy takich prób nie podjęto wyjaśnienia przyczyn ich nie podjęcia. Nie dochowanie jednak tego wymogu formalnego nie skutkuje niemożliwością nadania biegu sprawie i jej merytorycznego rozpoznaniu. Powódka jak wynika z treści pozwu również odniosła się do tej kwestii, co wskazuje również na nie zapoznanie się z jego treścią.

Sąd I instancji wskazał, iż stosownie do treści art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, koniecznym jest więc występowanie szczególnie uzasadnionego wypadku dla zastosowania przedmiotowej instytucji, odnoszącego się do sytuacji materialnej dłużnika. Muszą więc zaistnieć wyjątkowe okoliczności przemawiające za tym, iż natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Przepis ten jako mający charakter wyjątkowy nie może być również interpretowany rozszerzająco. Bez znaczenia pozostają przy tym przyczyny, dla których dłużnik nie może spełnić świadczenia od razu oraz czy sam przyczynił się do ich powstania. Nie bez znaczenia jest też sytuacja wierzyciela, w której zasadnym jest spełnienie na jego rzecz świadczenia niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia, bez dalszego oczekiwania wynikającego z zastosowania omawianego przepisu. Przedmiotowy przepis nie pozwala płatności poszczególnych rat (zob. uchwały SN z 22.09.1970 r. III PZP 11/70, z 15.12.2006 r. III CZP 126/06). W ocenie Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie daje podstaw do rozłożenia świadczenia na raty zgodnie z wnioskiem pozwanego, choć Sąd w żadnym razie nie neguje złej sytuacji finansowej pozwanego. Pozwany nie wykazał w żadnym razie, iż będzie w stanie spełnić zmodyfikowane zobowiązanie względem wierzyciela. Jego wnioski dowodowe zmierzały jedynie do nie obciążania go kosztami postępowania w oparciu o art. 102 kpc. Jak wynika z powyższego w realiach sprawy nie można pomijać całokształtu okoliczności sprawy, w tym również interesu strony

powodowej i charakteru dochodzonego przez nią roszczenia. Nie bez znaczenia jest również wypowiedzenie umowy o pracę w trakcie ochrony przed jej rozwiązaniem. W tym również utrata przez powódkę pracy w związku ze zwolnieniem jego przez pozwanego, a co za tym idzie źródła utrzymania, które miała od lat świadczyć pracę na jego rzecz. W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał jak już wskazano dysponowania czy możliwości uzyskania środków na spełnienie zmodyfikowanego obowiązku. Przemawia za tym całokształt okoliczności sprawy, a przede wszystkim postawa pozwanego, który to jedynie stronie powodowej zarzuca brak podjęcia stosownej inicjatywy ugodowej. Ze swej strony nie podjął on żadnych kroków w tym kierunku wobec powódki. Nie uczynił tego również w następstwie wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty. Nie przejawiał również w tym zakresie jakichkolwiek chęci praktycznie przez całe postępowanie. Wskazuje to wprost, iż po stronie pozwanego nie występowała wola dobrowolnej zapłaty zobowiązania na rzecz wierzyciela, a jedynie chęć odłożenia w czasie uregulowania przedmiotowego zobowiązania. Okoliczności te dodatkowo potwierdzają działanie na zwłokę pozwanego. Skutkuje to tym, iż nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu omawianego przepisu (wyrok SA w Krakowie I ACa 72/16 z 27 kwietnia 2016 r.). Zgodnie również z wyrokiem SA w Łodzi I ACa 1256/15 z dnia 24 lutego 2016 r. zła sytuacja finansowa dłużnika związana z rodzajem prowadzonej działalności przy modyfikacji obowiązku powinna zapewniać spełnienie obowiązku wierzycielowi, czego pozwany nie wykazał poza gołosłownym odniesieniem się, iż we wskazanym terminie spełnieni świadczenie. W tym stanie mając na uwadze powyższe okoliczności nie było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego. Nie wystąpiły żadne wyjątkowe okoliczności uzasadniające rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Sama sytuacja finansowa pozwanego, w jakiej się znajduje, nie daje racjonalnych podstaw do zastosowania przedmiotowego przepisu. W ocenie Sądu Rejonowego, gdyby po stronie pozwanego istniała rzeczywiście chęć spełnienia świadczenia, w tym w ratach z pewnością wystąpiłby ze stosowną inicjatywą do strony powodowej we właściwym czasie, co jak wskazano nie miało miejsca. Zgłoszone również wnioski dowodowe dotyczyły sytuacji pozwanego w zakresie nie obciążania go kosztami postępowania, nie zaś z powołanego powyżej przepisu. Z tego też względu wniosek był bezprzedmiotowy. Podnieść również należy, co jest znane pozwanemu, iż w zależności od spraw w jednych wskazywał na polepszenie swojej sytuacji finansowej, w innych zaś na pogorszenie.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481§ 1 kc w zw. z art. 300 kp, zaś o rygorze natychmiastowej wykonalności w oparciu o przepis art. 477<sup>2</sup> § 1 kpc.

Apelacją złożoną w dniu 18 stycznia 2019 roku (...) Centrum Medyczne spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zaskarżyła powyższy wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233§1 k.p.c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającej na niedopełnieniu przez Sąd pierwszej instancji obowiązku pełnego, rzetelnego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięciu przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanego, jak również merytorycznych argumentów wskazujących na zasadność złożonego wniosku o oznaczenie sposobu zapłaty zgodnie z żądaniem pozwanego wobec okoliczności, iż brak rozłożenia spłaty należności głównej nie może się odbyć bez uszczerbku dla interesu pacjentów oraz świadczonej przez placówkę pozwanego pomocy medycznej oraz błędne przyjęcie, że pomimo trudnej sytuacji finansowej i majątkowej nie zachodzi w niniejszej sprawie szczególny przypadek, uzasadniający zarówno rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty

2. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach, w których przesłanki do zastosowania tego przepisu istnieją, a trudna sytuacja pozwanego jako placówki służby zdrowia i jej szczególny charakter uniemożliwia bez uszczerbku dla interesów pacjentów spłatę wierzytelności w całości;

3. art. 227 K.p.c. w zw. z art. 258 K.p.c. przez pominięcie i nierozpoznanie przez Sąd wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. P., zgłoszony w sprzeciwie od nakazu zapłaty, w sytuacji, gdy skutek nierozpoznania wniosku dowodowego Sąd wydał krzywdzące pozwanego rozstrzygnięcie w oparciu o niepełny i fragmentaryczny materiał dowodowy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania zgodnie z wnioskiem zawartym w piśmie z dnia 16 października 2018 roku jak również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za obie instancje.

Ponadto z uwagi na niezwykle sytuację ekonomiczną placówki pozwanego, skarżący wniósł o zwolnienie pozwanego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości, w tym opłaty sądowej od apelacji oraz wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z załączonych do niniejszej apelacji dokumentów księgowych oraz finansowych sporządzonych przez pozwanego na okoliczności trudnej sytuacji finansowej pozwanego, uniemożliwiającej uiszczenie opłaty sądowej od apelacji. Pełnomocnik wskazał, że złożenie tych dokumentów nie było możliwe na wcześniejszym etapie postępowania, bowiem dokumenty te zostały sporządzone dopiero niedawno przez pozwanego

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako całkowicie niezasadna podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy przyjmuje argumentację Sądu Rejonowego, w zakresie w jakim zakwestionowała ją apelacja strona pozwana, w całej rozciągłości.

Podkreślić należy, że zakres zaskarżenia obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o rozłożeniu świadczenia na raty, niesporne w sprawie pozostaje, że pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie wypłacił powódce odprawy pieniężnej.

Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Analiza treści cytowanego przepisu wskazuje, że jest on stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Sąd dokonuje przy tym oceny istnienia bądź nie przesłanki "w szczególnie uzasadnionych wypadkach".

W doktrynie wyrażono pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika wyrok zasądzający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby w takiej sytuacji wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji.

W orzecznictwie podkreśla się także, że "szczególnie uzasadnione wypadki" zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. A. Jakubecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 - 366, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, - oraz powołane tam źródła).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że brak jest podstaw do uznania, że zachodzą przesłanki do rozłożenia na raty świadczenia zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego ani forma organizacyjna pozwanego ( (...)) i rodzaj prowadzonej działalności (udzielanie świadczeń zdrowotnych), ani jego trudna sytuacja majątkowa, która w pewnym zakresie spowodowana jest brakiem

wystarczających środków finansowych przyznanych z Narodowego Funduszu Zdrowia, nie mogą stanowić szczególnie uzasadnionego wypadku, o jakim mowa w art. 320 k.p.c.

Nie ulega także wątpliwości, że pozwany w chwili przejęcia szpitala od powiatu (...) miał świadomość swego zadłużenia, które nadal się pogłębia. Pomimo powyższego, zdecydował się na dalsze zatrudnianie pracowników, w tym powódkę. Nie może przy tym usprawiedliwiać powyższego sam fakt pożądaney społecznie działalności pozwanego szpitala, bowiem powódka, jako pracownica, wywiązując się ze swojego zobowiązania i świadcząc na rzecz pozwanego pracę nie może być obciążona całkowitą biernością swojego dłużnika, którego zachowanie nie pozostaje bez istotnego wpływu na ich sytuację materialną.

Możliwość zastosowania przepisu art.320 k.p.c. z pewnością nie uzasadnia także twierdzenie pozwanego, iż jego zła sytuacja finansowa została wygenerowana wcześniej przez powiat (...). Pozwany – jako pracodawca zatrudniający pracowników – ponosi bowiem całkowite ryzyko prowadzonej przez siebie działalności, a zatem wierzyciel nie może a priori zakładać niełojalnego zachowania dłużnika, a dłużnik nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z faktu swej złej kondycji finansowej, istniejącej już w chwili zaciągania zobowiązania.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art.320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt I ACA 242/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACA 916/13).

Chybiona pozostaje ponadto argumentacja apelacji wskazująca, że wyrok bez rozłożenia świadczenia na raty zapadł kosztem ciężko chorych ludzi i ograniczeniem dostępności do świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych, w domyśle - pacjentów pozwanego Szpitala. Świadczenia medyczne udzielane przez pozwanego są bowiem refundowane przez NFZ, a pacjenci mają prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej, które mogą realizować również w innych placówkach medycznych. Pozwany co do zasady otrzymuje ekwiwalent pieniężny za udzielane pacjentom świadczenia, a zatem trudno zaaprobować tezę, w niniejszym postępowaniu w jakimkolwiek zakresie, że występuje w ich imieniu czy interesie.

Pozwany w żadnym zakresie nie spłacił swojego zadłużenia, nie przedstawił również żadnych okoliczności świadczących o tym, że będzie on w stanie spłacać należność główną w ratach. Twierdzenia apelacji, iż pozwany co miesiąc otrzymuje regularne i stałe dochody m.in. z NFZ (bez wskazania ich wysokości), a dodatkowo pewne wpływy z tzw. nadwykonania, z których to będą pochodzić środki na spłatę należności objętej sporem, poddają w wątpliwość deklaracje pozwanego. Otwarte bowiem pozostaje pytanie, z jakich przyczyn apelujący, mimo deklarowanych źródeł dochodu nie uiścił żadnej kwoty na poczet niespornej wierzytelności powoda.

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwany nie przedstawił jednak w tym względzie żadnych dowodów.

W końcu trzeba również dostrzec, że sytuacja finansowa pozwanego nie jest skutkiem jakiegoś nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. Zasady rozliczania świadczeń medycznych i trudności w uzyskaniu zapłaty od NFZ są okolicznością powszechnie znaną od wielu lat. Pozwany winien tak kalkulować możliwość zaciągnięcia przez siebie zobowiązań, aby móc uregulować płatności w terminie, nie ma podstaw natomiast do tego, aby skutki błędnej kalkulacji obciążały aktualnie powódkę, które ze swojego zobowiązania względem pozwanego w pełni się wywiązały.

Przyczyn zastosowania dobrodziejstwa z art.320 k.p.c. skarżący nie może zasadnie wywieść z samego systemu funkcjonowania publicznej służby zdrowia i refundowania świadczeń zdrowotnych. Bezspornie bowiem nie wszystkie placówki służby zdrowia finansowane w ten sam sposób przez NFZ znajdują się w równie złej kondycji finansowej.

Uznać zatem należy za chybiony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., który stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II CK 177/02, niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Przenosząc powyższą tezę na grunt przedmiotowej sprawy, podnieść w pierwszej kolejności należy, że apelacja nie wskazuje jakie konkretnie dowody zostały przyjęte przez Sąd I instancji z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Odniesienie się zatem do apelacyjnego zarzutu dokonania przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób niewszzechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, pozostaje niemożliwe.

Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy przyjmując za własne ustalenia dokonane przez Sąd I instancji w zakresie podnoszonym w apelacji, uznał jednocześnie, że ustalenia te zostały poczynione na podstawie właściwej oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Oceniając te dowody Sąd meriti wyprowadził bowiem wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, w związku z czym dokonana przez ten Sąd ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Skarżący nie wskazał nadto w swej apelacji, na podstawie jakich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, można było wysnuć wnioski odmienne od poczynionych.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest więc – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją przepisu stanowiącego podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją - nie tyle analizę zgromadzonego materiału dowodowego, co jedynie własny, niepoparty dowodami pogląd na sprawę.

Dlatego też Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu sformułowanego w apelacji dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233§1 k.p.c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w sposób pełny, rzetelny i wszechstronny rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności nie pominął przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanej

Z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Rejonowy nie naruszył także prawa procesowego w postaci art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, iż Sąd Rejonowy błędnie nie uwzględnił wniosku o przesłuchanie świadka A. P., bowiem wniosek ten został zgłoszony na okoliczność trudnej sytuacji finansowej pozwanej, która

to okoliczność nie była w sprawie sporna, oraz na okoliczność, iż pozwany stara się na bieżąco regulować zaległości finansowe. Podkreślić należy, iż nawet gdyby pozwany wykazał, iż nie tylko się stara, ale nawet reguluje częściowo swoje zaległości finansowe, nie zmieniliby to rozstrzygnięcia sądu. Spłata zadłużenia nie jest bowiem wynikiem dobrej woli dłużnika, ale jego obowiązkiem. Tymczasem pozwany w żaden sposób nie wykazał choćby minimum dobrej woli w stosunku do powódki, płacąc jej jeśli nie całość to choćby część zadłużenia, do którego wypłaty podobno był gotów, proponując zawarcie ugody. Twierdzenia te są absolutnie gołosłowne. Działania pozwanego uznać należy wręcz za uporczywe uchylanie się od obowiązku regulowania zadłużenia co jest szczególnie naganne bowiem dotyczy podmiotu znacznie słabszego ekonomicznie – pracownika. Nadto (co jest Sądowi znane z urzędu) zachowanie takie jest typowym zachowaniem pozwanego w stosunku do wszystkich pracowników, którzy pozostają lub pozostawali z nim w sporze.

Wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie z dnia 26 kwietnia 2019 roku sąd pominął jako zgłoszone z opóźnieniem a nadto nieuzasadnione z przyczyn podanych wyżej.

Wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych na mocy art. 102 kpc pozostaje bezprzedmiotowy, bowiem pozwany nie został obciążony żadnymi kosztami postpowania.

Reasumując Sąd I instancji nie naruszył także prawa procesowego w rozumieniu art. 328§2 k.p.c. Sąd ten w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wyjątkowo szczegółowy odniósł się do wszelkich przesłanek niezbędnych przy rozważaniu podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie należności głównej na raty.

Stwierdzić należy, że materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd meriti potwierdził brak przesłanek szczególnych uzasadniających rozłożenie należności głównej na raty.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Przewodniczący: Sędziowie:

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

25 VII 2019 roku.